

Gruźlica bydła powraca. Dla gospodarzy to kataklizm

Autor: Maciej Wołodko

Data: 21 czerwca 2019

Trzy tygodnie temu w jednym ze śląskich gospodarstw podczas badania poubojowego wykryto gruźlicę u krowy. Służby weterynaryjne nakazały likwidację zakażonego stada. Do przymusowego uboju poszło ponad 50 zadbanych, dobrze odżywionych, z pozoru zdrowych zwierząt. Dla państwa Kucharskich – właścicieli stada – jest to kataklizm.

– To był ogromny cios, świat nam się zawalił. Każdą krowę, każdą jałówkę wyhodowaliśmy sami od cielaka, a teraz nie ma ich, zostaliśmy z niczym, bez naszych zwierząt i bez wypłaty za mleko – mówi pani Ewa Kucharska, właścicielka zwierząt.

Za małe środki na odszkodowania



Tych krów już nie ma

fot. Bartłomiej Kucharski

Gruźlica bydła jest chorobą zwalczaną z urzędu. Oznacza to, że państwo wypłaca odszkodowania za przymusowy ubój. Sęk w tym, że mimo odszkodowań, strata na samych zwierzętach może wynosić przy stadzie tych rozmiarów kilkadziesiąt tysięcy. – Komisja wyceniająca straty może być

i przychylna, zderzenie następuje z budżetowymi realiami. Dochodzi do tego pozbawienie rolnika źródła dochodu. W przypadku gospodarstwa pani Ewy, było nim kilkanaście tysięcy kg mleka miesięcznie. Kucharscy nie wiedzą, jak długo przyjdzie im egzystować bez dochodu.

Odtworzenie stada przerasta możliwości rodzinnego gospodarstwa

– Odtworzenie stada to dla nas olbrzymie obciążenie, tym bardziej w sytuacji, gdy dosłownie wyszło jedyne źródło naszego dochodu – mówi pani Ewa. – Po 50. roku życia naprawdę trudno zacząć wszystko od nowa.

Zbiórka w internecie



Tych krów też już nie ma

fot. Bartłomiej Kucharski

Na pomoc pani Ewie ruszyli internauci. Na portalu pomagam.pl, kilkadziesiąt osób w ciągu paru dni zebrało ponad 7 tysięcy złotych. Żeby odtworzyć stado i przeżyć do czasu kiedy to się uda, potrzeba jednak kwoty znacznie większej. Pani Ewa szacuje ją na 200 tysięcy. Publikujemy link do tej zbiórki. Każdy kto chciałby udzielić pomocy rodzinie Kucharskich, może to zrobić pod adresem:

<https://pomagam.pl/zbiorkapogruzlicy>

Gruźlica bydła powraca. Pamiętaj o badaniach okresowych

Podobna sytuacja może się przydarzyć każdemu hodowcy. Gruźlica bydła powraca. W ubiegłym roku zaatakowała na dużą skalę po raz pierwszy od 30 lat. Pisaliśmy o tym na łamach agroFaktu w lipcu:

<https://www.agrofakt.pl/ciekawostki-rolnicze-100-sekund-m-in-gruzlica-bydla/>

Jedną z niewielu linii obrony są badania okresowe, wykonywane co kilka lat. Weterynarze zalecają

też zachowanie zasad bioasekuracji – m.in. stosowanie mat dezynfekcyjnych oraz specjalnej odzieży i obuwia wyłącznie do użytku w oborze.